Tau, Do końca Świata

Mów do mnie szeptem
Ja słucham sercem
Świat ciągle krzyczy
Ja nadal wierze
Mów do mnie czule
Wstydu nie czuje
I patrzę w niebo
i wciąż cię oczekuje

Mój pan i władca
Już czas by wracać
Na co czekasz
Aż zgasną światła
Mam w oczach płomień
Jak wieczna lampa
To nie nostalgia
To wzrok kochanka
To wzrok kochanka
co czeka za dnia

Mów do mnie szeptem
Ja słucham sercem
Świat ciągle krzyczy
Ja nadal wierze
Mów do mnie czule
Wstydu nie czuje
I patrzę w niebo
i wciąż cię oczekuje

Pisałem wiele
Mówiłem dużo
Słuchałem mało
Ciągle mówią
Cierpiałem często
Dopiero będę
Teraz odpocznę
Posiedzę jeszcze
Popatrzę w ciebie
Bo ty jesteś

Mówi do mnie szeptem
Ja słucham sercem
Świat ciągle krzyczy
Ja nadal wierze
Mów do mnie czule
Wstydu nie czuje
I patrzę w niebo
i wciąż cię oczekuje

Bo jesteś dobry
Ja bywam czasem
Wyjdę z ciemności
Jesteś światłem
Teraz zamilknę
By nie przegadać
Ty Jezu żyjesz
I masz kochanka

Do końca świata
Wiesz, już do końca świata

Mówi do mnie szeptem
Mówi do mnie szeptem